



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rodziny,
Polityki Senioralnej i Społecznej (161.)
w dniu 6 maja 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie „Informacji o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2014 oraz Uwag o stanie przestrzegania praw dziecka” (druk senacki nr 868).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 29)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Witam bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

W porządku obrad mamy rozpatrzenie sprawozdania rzecznika praw dziecka, pana ministra Marka Michalaka.

Witam państwa senatorów, witam pana ministra wraz ze współpracownikami i zgodnie z naszą tradycją poproszę o w miarę zwięzłe przedstawienie tego bardzo obszernego i bogatego w konkretne treści dokumentu.

Pewnie nie będzie to takie łatwe, ale mimo to bardzo proszę, Panie Ministrze.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Bardzo dziękuję. Postaram się.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 12 ust. 1 ustawy z 6 stycznia 2000 r. o rzeczniku praw dziecka mam przyjemność przedstawić informację o działalności rzecznika praw dziecka w 2014 r. wraz z jej częścią integralną, jaką są uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka,

Podsumowując kolejny rok trudnej, wytężonej pracy na rzecz poprawy stanu przestrzegania praw dziecka w Polsce, z satysfakcją muszę przyznać, że w 2014 r. w polskim prawodawstwie dokonano się wiele pozytywnych zmian, o które apelował bądź które pośrednio inicjował rzecznik praw dziecka. Zanim jednak przejdę do omówienia poszczególnych obszarów działalności rzecznika oraz poinformuję o obszarach ochrony praw dziecka wymagających podjęcia dalszych niezwłocznych działań ze strony państwa, jak również przedstawię krótkie podsumowanie zmian, o które apelował rzecznik, proszę mi pozwolić na syntetyczne podsumowanie statystyczne działalności za rok 2014.

Łącznie w 2014 r. rzecznik praw dziecka podjął czterdzieści osiem tysięcy osiemset osiemnaście spraw, z czego cztery tysiące osiemset szesnaście dotyczyło prawa do życia i ochrony zdrowia, dwadzieścia trzy tysiące siedemset szesnaście, czyli blisko połowa, prawa do wychowania w rodzinie, tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt dwa prawa do godziwych warunków socjalnych, dziesięć tysięcy sześćset dwie prawa do nauki, pięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt dwie prawa do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem.

Rzecznik praw dziecka skierował ogółem dziewięćdziesiąt siedem wystąpień generalnych, zwracając się do poszczególnych organów państwa o podjęcie działań na rzecz dzieci. Na prawach przysługujących prokuratorowi rzecznik brał udział w trzystu trzydziestu czterech postępowaniach przed sądami. Przeprowadził sto dziewięćdziesiąt cztery badania sprawy na miejscu, to jest kontrolę. W ramach upowszechniania praw dziecka rzecznik spotkał się – osobiście lub przez swoich przedstawicieli – z blisko siedemdziesięcioma tysiącami dzieci, a dwieście dwadzieścia pięć wydarzeń zostało objętych honorowym patronatem rzecznika praw dziecka.

Porównując dane zawarte w informacji rzecznika za 2013 r., można stwierdzić, że liczba spraw wpływających do rzecznika ulega pewnej stabilizacji. Wskutek sukcesywnego zwiększania kompetencji rzecznika oraz intensywnych działań dających realny wymiar pomocy udzielanej dzieciom lawinowo rosnący od 2008 r. napływ zgłoszeń – przypomnę, że w roku 2008 było dziesięć tysięcy spraw – osiągnął dzisiaj pewien constans, co też przyjmuję z zadowoleniem.

Teraz poszczególne kategorie spraw, które zostały podjęte przez rzecznika praw dziecka.

W zakresie zabezpieczenia prawa do życia i ochrony zdrowia sprawy dotyczyły zwłaszcza: dostępu do lekarzy specjalistów, kosztów leczenia, przestrzegania praw małoletnich pacjentów, organizacji opieki zdrowotnej nad populacją wieku rozwojowego, organizacji i funkcjonowania placówek służby zdrowia, błędów lekarskich i dochodzenia roszczeń związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, dokumentacji medycznej, monitorowania losów dziecka, szczepień, dzieci poszkodowanych w wypadkach, bezpieczeństwa na placach zabaw.

Od wielu lat, tradycyjnie już, największa liczba spraw miała związek z prawem dziecka do wychowania w rodzinie. Występowałem do organów i instytucji o podjęcie działań lub udzielenie informacji w sprawach dotyczących między innymi postępowania o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką oraz prawa dziecka do wychowania i kontaktów z obojgiem rodziców. W tym miejscu warto przypomnieć, że jest już na etapie drugiego czytania senacki projekt zmian dotyczących wprowadzenia do prawa polskiego prawa dziecka do obojga rodziców i relacji dziecka z rodzicami, kiedy przestają oni być razem. Chcę także wspomnieć o: wokandach sądowych, kwalifikowaniu kandydatów na rodziny zastępcze, nadzorze nad rodzinami zastępczymi, proce-

durze wysłuchania małoletnich, wykonywaniu orzeczeń w zakresie umieszczania małoletnich w pieczy zastępczej, funkcjonowaniu placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz ich współdziałaniu z innymi instytucjami na rzecz powrotu dziecka do środowiska rodzinnego, zapewnieniu właściwej opieki wychowankom placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych, skreślaniu wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych z list podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych, kontaktach i współpracy z rodziną biologiczną małoletnich umieszczanych w placówkach, stosowaniu niewłaściwych kar w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, uprowadzeniach rodzicielskich i małoletnich cudzoziemcach przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli chodzi o ochronę praw dziecka do godziwych warunków socjalnych, to sprawy dotyczyły głównie: rent rodzinnych, świadczeń z pomocy społecznej, orzeczeń dotyczących niepełnosprawności, świadczeń rodzinnych, świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego i problemów mieszkaniowych, eksmisji oraz ochrony majątku dzieci.

Dużą grupę stanowiły sprawy związane z ochroną prawa dziecka do nauki. Dotyczyły one między innymi: dowożenia dzieci do szkół i przedszkoli, w tym dzieci z niepełnosprawnościami; funkcjonowania w szkołach rady rodziców; konfliktów związanych z zachowaniem uczniów oraz współpracy szkoły z rodzicami; likwidacji lub reorganizacji szkół; organizowania uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz związanej z tym realizacji orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego; rekrutacji dzieci do szkół i przedszkoli; reorganizacji oddziałów i liczebności dzieci w oddziałach przedszkolnych i szkolnych; pobytu w żłobku; nierównego traktowania dzieci; dzienników elektronicznych w szkołach; zasad korzystania z telefonów komórkowych w szkołach; odroczenia obowiązku szkolnego sześciolatków w szkołach; komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli; wypoczynku dzieci i młodzieży.

Kolejną dużą grupą spraw były sprawy zakwalifikowane jako związane z prawem do ochrony przed przemocą, okrucieństwem i innym złym traktowaniem. Dotyczyły one między innymi: przemocy seksualnej; przemocy rówieśniczej; zaniedbywania i przemocy w środowisku domowym; przemocy wobec dzieci w szkołach, przedszkolach, żłobkach oraz innych formach opieki; przemocy w rodzinach i instytucjonalnych formach pieczy zastępczej; przemocy w placówkach o charakterze wychowawczym, socjoterapeutycznym i resocjalizacyjnym; naruszania prawa do prywatności; rozpowszechniania w mediach, w tym w internecie, treści zakłócających prawidłowy rozwój dziecka; wykorzystywania dzieci do żebractwa; ochrony dzieci przed treściami niedostosowanymi do ich rozwoju psychofizycznego oraz przemocy instytucjonalnej.

W związku z tym, że informacja za rok 2014 jest bardzo obszerna, o czym już wspominał pan przewodniczący, pozwolą państwo, iż nie będę się odnosił do wszystkich aspektów działalności opisanych w tej informacji szczegółowo. W dalszej części chciałbym zwrócić uwagę na obszary, które wymagają niezwłocznego podjęcia działań na rzecz poprawy stanu przestrzegania praw dziecka. Szczegółowy opis postulatów rzecznika został zawarty w części „Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka”.

W obszarze prawa dziecka do życia i zdrowia należy wskazać między innymi na: konieczność corocznego badania dziecka przez lekarza pediatrę, niedoszacowanie świadczeń pediatrycznych i stomatologicznych dla dzieci, niewystarczającą dostępność do lekarzy specjalistów, jakość świadczeń medycznych udzielanych dzieciom, problem nadwagi i otyłości, jakość świadczeń i dostępność do opieki psychiatrycznej, niedostateczne działania podejmowane na rzecz poprawy stanu uzębienia dzieci, niedostateczną opiekę zdrowotną w przedszkolach i szkołach, używanie przez młodzież leków w celach niemedycznych, problem szczepień ochronnych u dzieci, konieczność monitorowania sytuacji dziecka, konieczność wprowadzenia książeczki zdrowia dziecka – jest to na etapie prac podkomisji zdrowia w Sejmie – problem dostępności dzieci do produktów leczniczych.

Wskazując na prawo do wychowania w rodzinie, należy zwrócić szczególną uwagę na: konieczność podnoszenia kompetencji rodzicielskich; zagwarantowanie nieletnim matkom możliwości wychowywania dziecka; nieprawidłowości w umieszczaniu małych dzieci w instytucjonalnej pieczy zastępczej; niski odsetek adopcji dzieci z niepełnosprawnością; ograniczanie dzieciom przebywającym poza rodziną biologiczną kontaktów z bliskimi; nieprawidłowe funkcjonowanie sądownictwa rodzinnego, w tym przewlekłość postępowań sądowych, nieskuteczność postępowań wykonawczych, nieskuteczność postępowań o egzekucję kontaktu dziecka z rodzicem; konieczność zagwarantowania prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców – jak już wspominałem, myślę, że w dużej części projekt, który został skierowany przez Senat, a wypracowany w tej komisji, powinien odpowiedzieć na to zapotrzebowanie, za co bardzo dziękuję – konieczność uregulowania problemu tak zwanych porwań rodzicielskich; niską świadomość rodziców co do konsekwencji uprowadzenia dziecka za granicę; konieczność uregulowania tak zwanej adopcji ze wskazaniem. W tej ostatniej kwestii konkretny projekt wypracowany w biurze rzecznika znajduje się już w Sejmie.

W obszarze prawa dziecka do godziwych warunków socjalnych należy zwrócić uwagę na: bardzo niską skuteczność egzekwowania świadczeń alimentacyjnych; ubóstwo dzieci; ograniczony dostęp do świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego; skutki emigracji zarobkowej rodziców; brak zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych rodzin z dziećmi; konieczność pomocy dla dzieci z niepełnosprawnościami, w tym podjęcie działań na rzecz likwidacji barier architektonicznych; brak tymczasowych schronień dla rodzin z dziećmi; brak zintegrowanego systemu bezpłatnej pomocy prawnej.

Oceniając stan przestrzegania prawa dziecka do nauki, szczególną uwagę należy zwrócić na: niewystarczającą dostępność do opieki żłobkowej i przedszkolnej, aczkolwiek dostępność ta rośnie; stosowanie kar naruszających godność dziecka; konieczność polepszenia opieki w placówkach oświatowych nad dziećmi z niepełnosprawnościami i przewlekle chorymi; konieczność zagwarantowania zdrowego żywienia dzieciom w żłobkach, przedszkolach i szkołach, w związku z czym została przyjęta stosowna ustawa i normy żywieniowe wejdą do porządku prawnego we wrześniu

przyszłego roku; konieczność poprawy jakości nadzoru dyrektorów nad pracą placówek oświatowych; organizację pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przedszkolach, szkołach i placówkach; jakość pracy młodzieżowych ośrodków wychowawczych, młodzieżowych ośrodków socjoterapii oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych. Standardy tej pracy zostały już wypracowane przez odpowiednie zespoły w Biurze Rzecznika Praw Dziecka i przekazane do ministra edukacji.

Należy także zwrócić uwagę na: brak spójności działań wychowawczych w szkołach, finansowanie potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami, współpracę szkoły z rodzicami i opiekunami dziecka, dowóz dzieci do szkół i przedszkoli, prawo dziecka z niepełnosprawnością do wypoczynku, dostępność dla dzieci z niepełnosprawnością do nowych technologii edukacyjnych, dostęp do dóbr kultury dla dzieci z niepełnosprawnościami, realizację obowiązków dotyczących udogodnień w programach telewizyjnych dla osób z niepełnosprawnościami oraz niski poziom edukacji prawnej.

Wytyczając obszary wymagające poprawy stanu przestrzegania praw dziecka do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem, należy zwrócić szczególną uwagę na stosowanie kar cielesnych wobec dzieci i zauważyć, że przyzwolenie dla stosowania tych kar systematycznie spada. W zeszłym roku odnotowaliśmy 61% wsparcia, to jest 18% mniej niż przed wprowadzeniem zakazu bicia dzieci, ale jest to jeszcze aż 61%.

Ponadto należy zwrócić uwagę na: konieczność reagowania na przemoc wobec dzieci, powoływanie się na tak zwany pozaustawowy kontratyp karcenia dzieci, zwalczanie wypadków seksualnego wykorzystywania dzieci i zapobieganie im, reprezentację dziecka w postępowaniu karnym, konieczność wyszczególnienia osoby dziecka i jego płci w statystykach dotyczących ofiar przemocy, konieczność monitorowania funkcjonowania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, orzekanie środków karnych i probacyjnych w celu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, udział służb medycznych w rozpoznawaniu przemocy wśród dzieci, przemoc wobec dzieci ze strony opiekunów i nauczycieli, jednolite zasady kwalifikacji nauczycieli, rozszerzenie katalogu wypadków wyłączających instytucję zatarcia skazania, ochronę dzieci przed niestosownymi treściami rozpowszechnianymi w kinach, uprzedmiotawianie dziecka w przestrzeni publicznej, postępowanie dyscyplinarne dla nauczycieli oraz treść wokand sądowych.

Dokonując oceny stanu przestrzegania praw dziecka w Polsce, należy zwrócić uwagę na zrealizowane postulaty rzecznika praw dziecka w zakresie lepszej ochrony praw młodszych obywateli. Niewątpliwie pełniejszej ochronie realizacji prawa dziecka do wychowania w rodzinie służyć będą znowelizowane w 2014 r. przepisy ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Podczas prac nad ustawą rzecznik zgłaszał wiele postulatów, których podstawowym celem była poprawa funkcjonowania obecnego systemu w zakresie lepszej ochrony interesów i bezpieczeństwa dziecka, poprawa wsparcia ze strony państwa dla rodzin biologicznych i zastępczych oraz doprecyzowanie procedur adopcyjnych.

Do najważniejszych zmian, które wprowadziła ustawa, niewątpliwie należał postulowany przez rzecznika obowiązek wysłuchania dziecka w sprawach jego dotyczących, z uwzględnieniem jego wieku i stopnia dojrzałości. Ustawą zapewniono również możliwość sprawowania opieki nad dzieckiem przez małoletnich rodziców przebywających w pieczy zastępczej. Określono maksymalny osiemnastomiesięczny termin na wystąpienie do sądu z wnioskiem o uregulowanie sytuacji prawnej dziecka, zmniejszono z dwudziestu do piętnastu liczbę rodzin objętych opieką asystenta rodziny i z trzydziestu do piętnastu koordynatora pieczy zastępczej. Wyposażono wojewodę i inne jednostki samorządu terytorialnego w uprawnienia kontrolne nad realizacją przepisów wymienionej ustawy. Urealniono wymagania stawiane placówkom wsparcia dziennego, by zapewnić ciągłość ich funkcjonowania przy jednoczesnym zagwarantowaniu bezpieczeństwa dzieciom.

Ponadto wprowadzono wymaganie przedstawienia przez kandydata do pełnienia funkcji rodziny zastępczej oraz do prowadzenia rodzinnego domu dziecka opinii psychologa o posiadaniu predyspozycji i motywacji co do podjęcia wspomnianej funkcji. Osoby wpisane do rejestru osób zakwalifikowanych i sprawujących rodzinną pieczę zastępczą będą zobowiązane przedstawiać co dwa lata nie tylko zaświadczenia od lekarza POZ o stanie zdrowia, ale także opinię psychologa, analogiczną jak przy ubieganiu się o pełnienie tej funkcji. To bardzo ważne zapisy, o które postulował rzecznik praw dziecka i które zostały także pozytywnie zaopiniowane podczas posiedzenia tej komisji.

Ważną zmianą było również uchylenie przepisów, zgodnie z którymi dochody dzieci przebywających w pieczy zastępczej były zaliczane na poczet świadczeń na pokrycie kosztów utrzymania dziecka, należnych rodzinie zastępczej lub innemu podmiotowi realizującemu pieczę zastępczą.

Szczególnie ważną zmianą, o którą zabiegał rzecznik praw dziecka, było właściwe zabezpieczenie prawne i finansowe dzieci przebywających w zakładach opiekuńczo-leczniczych i opiekuńczo-pielęgnacyjnych. W zakładach tych przebywają bardzo chore dzieci ze sprzężonymi niepełnosprawnościami, często pozbawione opieki ze strony rodziny biologicznej.

Poprawę jakości i bezpieczeństwa wypoczynku dla dzieci i młodzieży zagwarantowały wprowadzone na wniosek rzecznika praw dziecka zmiany w uregulowaniach dotyczących tego wypoczynku. Kandydat na wychowawcę i kierownika wypoczynku został zobowiązany do przedstawienia organizatorowi wypoczynku informacji z Krajowego Rejestru Karnego stwierdzającej, że nie był on karany za przestępstwa popełnione umyślnie. Ponadto zostały wprowadzone zmiany w organizacji kursów na wychowawcę i kierownika wypoczynku. Za pomocą platformy e-learningowej możliwe jest już tylko zapoznanie się z treścią wykładów. Zajęcia praktyczne oraz egzamin końcowy wymagają bezpośredniego udziału kandydata. Program kursu dla wychowawców został też rozszerzony o zagadnienia dotyczące między innymi organizacji zajęć dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – w tym z niepełnosprawnością – niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym.

Kolejną, bardzo istotną zmianą, która wpłynie na poprawę sytuacji dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, było rozwiązanie od lat powtarzającego się problemu braku środków finansowych na właściwą organizację nauki dla tej grupy dzieci. Powodem takiego stanu rzeczy było nieprzekazywanie szkołom i placówkom zwiększonych środków finansowych na ten cel, otrzymywanych przez jednostki samorządu terytorialnego w ramach subwencji oświatowej. Sytuację tę zmieniła ustawa z 5 grudnia 2014 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej. Zgodnie z postulatami rzecznika na jednostki samorządu terytorialnego nałożono obowiązek przeznaczania na zadania wymagające stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży środków w wysokości nie niższej, niż zostały na ten cel naliczone w części oświatowej subwencji ogólnej w wyniku jej podziału określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 28 ust. 6 ustawy z dnia 12 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Rzecznik praw dziecka od wielu lat zabiegał o wprowadzenie norm żywieniowych dla dzieci. Otyłość i nadwaga małych dzieci są w Polsce coraz powszechniejszym problemem, mającym wpływ na kondycję fizyczną i stan zdrowia populacji wieku rozwojowego. Jak pokazały badania, żywienie w szkołach i przedszkolach jest źle zbilansowane i niedostosowane do wieku oraz potrzeb rozwojowych dzieci. Rzecznik praw dziecka, postulując wprowadzenie regulacji prawnych wprowadzających normy żywieniowe, wskazywał na konieczność zagwarantowania w żywieniu zbiorowym pełnowartościowych pokarmów oraz konieczność zakazu sprzedaży w sklepikach szkolnych tak zwanej niezdrowej żywności. Zgłaszane przez rzecznika postulaty zostały uwzględnione w ustawie zmieniającej ustawę o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Bardzo ważną kwestią z punktu widzenia ochrony praw dzieci było ratyfikowanie Konwencji o ochronie dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej na Lanzarote w dniu 25 października 2007 r. Rzecznik praw dziecka od 2008 r. wielokrotnie wnioskował o ratyfikację tego ważnego międzynarodowego dokumentu chroniącego prawa najmłodszych oraz zgłaszał konkretne postulaty zmian prawnych w celu dostosowania polskich przepisów do wymogów konwencji. Dotyczyły one między innymi zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, które od czasu wprowadzenia nowelizacji jest ścigane z urzędu, oraz wydłużenia okresu przedawnienia przestępstw o charakterze seksualnym.

Ponadto rzecznik z aprobatą przyjął zmiany, które weszły w życie 27 stycznia 2014 r. w zakresie zagwarantowania ochrony małoletnim pokrzywdzonym i świadkom w trwających postępowaniach karnych. Zmianie uległy przede wszystkim przepisy procedury karnej. W sprawach o przestępstwa popełniane z użyciem przemocy, groźby bezprawnej oraz inne przestępstwa określone w przepisach małoletniego pokrzywdzonego lub małoletniego świadka, który w chwili przesłuchania nie ukończył piętnastego roku życia, można przesłuchiwać wyłącznie w specjalnie do tego przystosowanym pomieszczeniu, tak zwanym przy-

jaznym pokoju. Oprócz wymienionych zmian konwencja obliguje do wprowadzenia szeregu daleko idących gwarancji ochrony dzieci przed nadużyciami seksualnymi, które w sposób kompleksowy zabezpieczają dzieci przed pogwałceniem ich praw zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym.

Istotnym elementem wzmacniającym prawnokarną ochronę obywateli było wydłużenie przedawnienia karalności przestępstw określonych w art. 189a §1 oraz w rozdziale XXV kodeksu karnego dotyczącym przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości, gdy pokrzywdzonym jest małoletni, do czasu ukończenia przez pokrzywdzonego trzydziestego roku życia. Wprawdzie rzecznik praw dziecka wnioskował o nieprzedawnianie przestępstw seksualnych popełnianych na szkodę małoletniego, jednak częściowe zrealizowanie postulatów rzecznika znacznie wzmocniło możliwość ukarania sprawcy przestępstwa wymierzonego przeciw dziecku.

Ważną inicjatywą rzecznika praw dziecka, zmierzającą do wzmocnienia kontroli przestrzegania praw dziecka, było wyposażenie Komitetu Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych w uprawnienia do podejmowania i rozpatrywania skarg na naruszenie praw dziecka. Inicjatywa ta została zgłoszona przez polskiego rzecznika na forum Rady Praw Człowieka w marcu 2009 r. i skutkowało przyjęciem przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka. Rozszerza on kompetencje Komitetu Praw Dziecka o mechanizm przyjmowania i rozpatrywania indywidualnych oraz międzypaństwowych zawiadomień o naruszeniu praw dziecka. Dotychczas protokół fakultatywny podpisało łącznie czterdzieści osiem państw, z czego szesnaście ratyfikowało ten dokument. Samo podpisanie przez Polskę w dniu 30 września 2013 r. III Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka nie spowodowało, że stał się on częścią porządku prawnego. Niestety do tej pory nie podjęto skutecznych działań mających na celu ratyfikowanie tego ważnego dokumentu międzynarodowego przez nasz kraj.

Zwracając uwagę na stan przestrzegania praw dziecka w Polsce, warto podkreślić fakt, że w 2014 r. Polska po raz kolejny została wyróżniona w raporcie powstałym na podstawie ogólnoswiatowego badania dotyczącego przemocy wobec dzieci, przeprowadzonego przez sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nobilitacja Polski w raporcie dotyczyła wprowadzenia w 2010 r. całkowitego zakazu bicia dzieci oraz stałego monitorowania postaw społecznych wobec stosowania kar cielesnych jako metody wychowawczej. Doceniono także spadek liczby osób popierających wychowanie z użyciem przemocy wobec dzieci. Raport sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych wskazał na duży, od wprowadzenia ustawowego zakazu bicia dzieci w 2010 r., spadek procentowy osób, które aprobują bicie dzieci. Nie było to pierwsze wyróżnienie dla Polski. Nasz kraj został wymieniony dwukrotnie – w światowym raporcie na temat ograniczania przemocy wobec dzieci w 2013 r. oraz w raporcie przygotowanym w 2014 r. z okazji dwudziestej piątej rocznicy uchwalenia Konwencji o prawach dziecka i trzydziestej piątej rocznicy wprowadzenia w Szwecji za-

kazu bicia dzieci. Polska została doceniona obok Szwecji, Austrii, Niemiec, Finlandii i Holandii za wprowadzenie całkowitego zakazu bicia dzieci jako dobrej praktyki.

W publikacji znalazło się także odwołanie do zainicjowanej przez rzecznika praw dziecka w 2013 r. kampanii społecznej „Reaguj na przemoc wobec dzieci. Masz prawo”, mającej na celu zmianę biernych postaw wobec aktów krzywdzenia dzieci i zmniejszenie społecznego przyzwolenia na stosowanie przemocy wobec dzieci.

Może na tym etapie zakończyłbym prezentację ogólną, ale jestem do dyspozycji, jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania państwa senatorów.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

I właśnie rozpoczynamy naszą dyskusję nad sprawozdaniem.

Oddaję głos państwu senatorom.

Kto chciałby zadać pytanie panu rzecznikowi?

Jeśli nie ma chętnych, to może ja się włączę do tej dyskusji. Przede wszystkim trzeba to sprawozdanie czytać, mając na uwadze funkcje pełnione przez rzecznika, a więc nie jako raport, który mówi o kondycji polskich dzieci w polskich rodzinach. Gdyby tak to czytać, to można by ręce załamać i powiedzieć: Boże drogi, co się dzieje, tragicznie w każdym obszarze. Oczywiście nie taki jest wydźwięk tego raportu, ponieważ on nie mówi chociażby o statystykach dotyczących dostępności do opieki medycznej czy do kształcenia specjalnego i realizacji wszystkich praw, a wydaje mi się, że dobrze by było – trochę nam tego brakuje – żebyśmy mogli rozpatrywać to na pewnym tle.

Ja osobiście zawsze czuję się niepewnie w wypadku informacji podawanych na przykład przez Unię Europejską, że w Polsce co trzecie dziecko jest niedożywione. Wierzyć w to czy nie wierzyć, tym bardziej że mamy szerokie programy dożywiania dzieci w szkołach. Ja ostatnio spotykam się z takimi wypadkami, że gminy nie są w stanie zaabsorbować pieniędzy, które są przeznaczone na ten cel. Ci, którzy są bardzo blisko, upierają się, że każdy, z wykorzystaniem tego marginesu 20% dla dyrektora, kto potrzebuje, dostaje taką pomoc żywieniową. Sam zajmuję się dystrybucją pomocy żywieniowej w ramach europejskich programów – od drugiej połowy maja znowu zacznie się zmodernizowany program FEAD – i wiem, że tej żywności będzie bardzo dużo.

Dobrze, że pan rzecznik zwrócił uwagę na jakość żywienia. My też w tym programie w bankach żywności będziemy się tym zajmować, będziemy po prostu uczyć rodziny, co z tymi produktami zrobić, ponieważ jak jest, nie daj Boże, patologia w rodzinie, to bardzo często brakuje też podstawowych umiejętności zarządzania tymi produktami, które tam nawet i są. Jak wiem, nawet ograniczenie programu „Szkłanka mleka” też wynika z tego, że nie było aż takiego zapotrzebowania. Albo te dzieci są głodne, jak mówi Unia Europejska, albo mają już tyle jedzenia, że nie chcą jeść. Pewnie warto by to wyważyć. W ogóle troszeczkę mi tego brakuje. Ja wiem, że to nie jest rola rzecznika, ale kto jak nie rzecznik poradzi sobie ze zgrupowaniem statystycznego materiału dotyczącego sytuacji dzieci? Takie mam wrażenie.

To jest moja pierwsza uwaga: żeby odpowiednio to czytać. Jest masa niedoskonałości w każdej dziedzinie, które są tutaj opisane, ale to nie oznacza, że żyjemy w jakimś niecywilizowanym kraju, gdzie podstawowe prawa dziecka nie są realizowane. Są realizowane na pewno nie w pełni, na pewno nie we wszystkich wypadkach i od tego jest rzecznik, żeby nam wskazywać, gdzie są te luki i gdzie się powinniśmy jeszcze podciągnąć, poprawić.

Mnie bardzo interesuje, Panie Rzeczniku, kwestia pediatrii. Wiem, że nie tylko zabiega pan o książeczkę zdrowia dziecka – i to skutecznie – żeby wreszcie badania dokonywane u lekarzy POZ znalazły się w jednym miejscu, żeby ten, kto będzie kolejnym stawiającym diagnozę, miał wcześniejsze badania, wpisy, jakiś ogląd sytuacji, skoro nie mamy pediatrów. Całkiem niedawno – bo przyznaję, że śledzę działalność pana rzecznika i jeśli mi gdzieś coś mignie, to staram się nad tym zatrzymać – przykuła moją uwagę notatka, że zabiega pan o to, ażeby opieka pediatryczna była specjalnym, wydzielonym programem NFZ, chociażby tak jak pakiet onkologiczny, czymś na wzór tego pakietu. Tutaj jest oczywiście wiele barier, bo to jest też kwestia kształcenia pediatrów, których nie ma, bo procedury pediatryczne są nieopłacalne, niedoszacowane i w związku z tym potrzebna jest tu interwencja. Gdybyśmy mogli się do czegoś przydać, Panie Ministrze, to oczywiście bardzo chętnie będziemy pana wspierać, jak sądzę, we współpracy z Komisją Zdrowia w tym wypadku. Przy Senacie funkcjonuje Parlamentarny Zespół do spraw Dzieci, który, zdaje się, podczas tego posiedzenia się zbiera. W związku z tym warto by wzmocnić te starania, bo rzeczywiście jest tu poważna luka.

Jeśli chodzi o bardziej zrównoważony kontakt z rodzicami, to rzeczywiście jest tak, słuchajcie Państwo Członkowie Komisji, że nasz komisyjny projekt już został zaopiniowany przez komisje sejmowe. Nie było łatwo. Muszę powiedzieć, że gdyby nie życzliwa postawa i wsparcie pana ministra, ale i życzliwa postawa pana ministra Kozdronia oraz pana przewodniczącego Borysa Budki, który został teraz ministrem – mieliśmy szczęście, że to właśnie on w podkomisji to prowadził – rozmyto by istotę tej ustawy przez różnego rodzaju poprawki. A wtedy właściwie stałaby się tylko przyczynkarską ustawą i nie załatwiłaby przełomu, o który chodzi. Gdy usłyszałem, że właśnie pan Borys Budka został ministrem sprawiedliwości, to ręce same się składały do braw, bo naprawdę jest to właściwy człowiek na właściwym miejscu. Jeśli chodzi o naszą ustawę, to starał się tak poprowadzić, żeby uratować to, co jest najważniejsze.

Jeśli chodzi o bezpłatną pomoc prawną, to wiemy, że to prawo wejdzie w życie i będzie obowiązywało.

Chciałbym jeszcze zapytać, Panie Ministrze – bo są w mediach bardzo skrajne informacje na ten temat – ilu sześciolatków w poszczególnych regionach pójdzie do pierwszej klasy. Wszyscy rodzice, którzy mają wątpliwość, zgłaszają się do poradni z prośbą o orzeczenia. Czy te dzieci z województwa podlaskiego, statystycznie rzecz biorąc, tak dramatycznie odstają poziomem intelektualnym i rozwojem od dzieci z województwa wielkopolskiego? Czy te dzieci z województwa warmińskiego są zdecydowanie mniej rozwinięte, aniżeli dzieci z województwa dolnoślą-

skiego? A różnice są kolosalne. Zwracam uwagę, Panie Ministrze, na to, że warto się przyjrzeć tym poradniom, bo zdaje się, że jest stosowana bardzo duża uznaniowość przy wydawaniu tych orzeczeń. W każdym razie mnie to bardzo dziwi. Statystycznie rzecz biorąc, te różnice mogą być – i na pewno są, bo przecież mówimy o Polsce A i Polsce B, może więc jakoś się tam to przekłada – ale, wydaje mi się, nie są one aż tak znaczące.

I jeszcze jedna rzecz. Trudno, pan minister tradycyjnie przedstawia nam sprawozdanie, a ja tradycyjnie proszę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest. Już nawet nie ma o czym mówić, bo pan minister owszem, wspomniał nawet o tym sukcesie, który dotyczy przekazywania w pełni subwencji na dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych do placówek. W dobie niżu demograficznego powiaty próbowały te pieniądze lokować w edukację, ale tam, gdzie zaczynało brakować uczniów, czyli wspierały szkoły ponadgimnazjalne. Tak się to odbywało. Wiem o tym z mojego powiatu, że tak to właśnie było. To dobrze, to jest sukces, ale wydaje mi się, że wciąż trzeba naciskać na ministerstwo edukacji, żeby jednak te dodatkowe godziny nauki, przeznaczone na realizację potrzeb dzieci odstających troszeczkę od średniego poziomu, były rzeczywiście realizowane. Z mojej wiedzy wynika, Panie Ministrze, że jest to duże pole fikcji, choćby z tego powodu że uczestnictwo w tych zajęciach dodatkowych jest dobrowolne. W związku z tym nauczyciel, owszem, jest przetrzymany przez dyrektora, ma uczyć te dzieci, którym trzeba dać więcej, bo, nie wiem, natura, rodzina, środowisko dały mniej czy inny nauczyciel dał mniej, a tymczasem na te zajęcia przychodzi dwójka, trójka, czwórka dzieciaków. Wydaje mi się, że potrzebna jest tu jakaś interwencja. Nie mówię, że ja mam jakiś pomysł na to tak od razu, spod palca, ale trzeba go poszukiwać, bo coś zrobiono, jest nawet narzędzie, są nauczyciele zobligowani do prowadzenia tych zajęć, mało tego, zostają w tych szkołach, tylko zamiast mieć na tych zajęciach dziesięcioro dzieci, mają na nich pojedyncze osoby. A poza tym wciąż aktualny jest problem tak zwanego przepychania. Moim zdaniem jest to ogromna krzywda dla dzieci. Jeśli się nic nie robi, wiedząc, że dziecko nie opanowało materiału, i dostaje ono promocję do kolejnej klasy, to jest to popychanie dziecka w kierunku wykluczenia. Nie powinno być naszej zgody na to w sytuacji, kiedy dotyczy to prawdopodobnie kilkunastu procent dzieci w Polsce. Chodzi więc o duże liczby i o dużą sprawę. Jest to wciąż jeszcze poważna kwestia do załatwienia. To tyle ode mnie.

Pan senator Mamątow.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym trochę popsuć panom humor. Jestem przekonany, że praca włożona w to sprawozdanie jest rzetelna i ja ją popieram. Ale jeśli chodzi o to, co pan przewodniczący powiedział, że są samorzady, gdzie pieniądze nie są wykorzystywane na pomoc... Gdyby pan pojechał z takim zdaniem do województwa warmińsko-mazurskiego albo na krańce województwa mazowieckiego, to by pana wyśmiało, bo tam brakuje pieniędzy na wszystko.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, co powiedział pan o „Szkłance mleka”. Program ten został wygaszony ze względu na brak środków, a nie z uwagi na brak chętnych. Tak to faktycznie wygląda.

Chciałbym spytać pana rzecznika, czy pana praca jest też skierowana na te właśnie tereny. Czy monitoruje pan sytuację dzieci właśnie na terenach wiejskich, gminnych czy w małych powiatach? Bo jeśli słyszymy o jakichś trudnych sytuacjach i jakichś nieszczęściach, to najczęściej mają one miejsce właśnie tam. Chciałbym, żeby pan rzecznik zwrócił szczególną uwagę na tereny popegeerowskie, na tereny północno-wschodniej Polski, bo tam nieszczęść tych dzieci jest bardzo dużo. Często stykam się z takimi sytuacjami w moim okręgu. Nigdy nie słyszałem o jakimkolwiek działaniu na tych terenach pana przedstawicieli. Czy biuro rzecznika monitoruje te tereny i w jaki sposób orientuje się chociaż, bym powiedział, z grubsza, co się tam dzieje? Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Panie Senatorze, nie ma między nami sprzeczności. Prawdopodobnie w moim regionie zdarzają się takie wypadki, w pana okręgu być może jest zupełnie odwrotnie. Ale myślę, że to też cenna uwaga dla pana rzecznika. Jeżeli są obszary, w których te środki trzeba, że tak powiem, na siłę wciskać samorządom, a w innych miejscach ich brakuje, to powinna być inna dystrybucja. Może trzeba coś tam zmienić, nie kierując się tylko liczbą dzieci, ale zdając sobie sprawę z różnic zamożności, z różnego zapotrzebowania w poszczególnych regionach.

Bardzo proszę, Panie Rzeczniku, o ustosunkowanie się do tych wypowiedzi.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Zaczynając od końca, chciałbym wyraźnie powiedzieć, że instytucja rzecznika praw dziecka, powołana w Polsce po to, żeby stać na straży praw dziecka, i wyposażona w duże możliwości działania nawet w porównaniu do innych instytucji rzecznika praw dziecka w Europie czy na świecie, podejmuje działania w stosunku do każdego dziecka potrzebującego wsparcia. Nie mam oddziałów terenowych, o czym państwo na pewno wiedzą, działania podejmowane są przez centralę, która znajduje się w Warszawie, ale każde zgłoszenie, każda informacja, każda prośba o interwencję są rozpatrywane tak samo. Czy wpływa ona z krańca Polski, czy ze środkowej Polski, czy z dużego miasta, czy z małego miasta, jest z taką samą pieczołowitością badana i podejmowane są określone działania, możliwe w ramach polskiego prawa.

W terenie pojawiają się na ogół interwencyjnie, kiedy rzecznik przyłącza się do postępowań sądowych, kiedy dokonuje kontroli w instytucjach. Warto zauważyć, iż rzecznik nie chodzi po domach, nie ma bowiem takich uprawnień. Stoi na straży praw dziecka, przestrzegania tych praw przez instytucje, przez organy powołane w strukturach państwa. Jeśli dostaje informacje, że w którymkolwiek miejscu dochodzi do naruszenia praw dziecka, to korzystając z moż-

liwości naszego ustroju, albo bada dokładnie sprawę i występuje do poszczególnych samorządów, ośrodków pomocy społecznej, szkół, kuratoriów, Policji, prokuratury, albo bada sprawę bezpośrednio na miejscu, gdy jest konieczne, żeby zbadali ją wizytatorzy z biura rzecznika. Podejmujemy tyle interwencji naszym zasobem sił i nie jesteśmy w stanie być wszędzie, toteż czuję się w obowiązku powiedzieć, że muszę ufać instytucjom lokalnym i organizacjom pozarządowym, bo to też jest dobry informator, dobra struktura, która rozpoznaje dany problem w terenie. Na bieżąco monitorujemy także to, co przynoszą informacje medialne na każdej płaszczyźnie: prasowej, radiowej i telewizyjnej. Od niedawna, ale skutecznie, rzecznik podłączony jest do systemu informowania o sytuacjach nadzwyczajnych, które spotkały dzieci, systemu Komendy Głównej Policji. Na moją komórkę przychodzą SMS informujące o tym, że gdzieś stwierdzono zagrożenie bądź wręcz już naruszenie prawa dziecka. To daje możliwość szybszej interwencji, szybszego rozpoznania sprawy. W ostatnich miesiącach już odnotowaliśmy takie sytuacje.

Senator Robert Mamątow:

Chciałbym dodać, że mówiąc o monitorowaniu, miałem na myśli to, czy państwo dostają sprawozdania z miejskich ośrodków pomocy społecznej czy pomocy rodzinie, zawierające informacje, że na przykład w tym roku zostało odebranych tyle i tyle dzieci. Czy wtedy pan to analizuje, czy pan się zastanawia, dlaczego taka sytuacja zaistniała, czy w pana biurze jest to monitorowane? O to mi chodziło. Dziękuję.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Ośrodki pomocy społecznej nie mają takich informacji, ponieważ decyzje o odebraniu dziecka podejmuje tylko i wyłącznie sąd. Informacja z tego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No nie, wniosek może być z wielu stron, także ze strony sąsiada. Informacja taka byłaby niepełna. Te informacje są zbierane z jednej strony przez ministra pracy, jeśli podejmują to służby jemu podległe, a z drugiej strony przez ministra sprawiedliwości. Oczywiście informacje te także weryfikujemy.

Ale odpowiadając panu senatorowi na pytanie, powiem, że ponieważ w przestrzeni publicznej, że tak powiem, unosi się informacja, iż służby, działając nazbyt gorliwie, doprowadzają do odebrania dzieci z powodu ubóstwa rodziny, właśnie trwa badanie Najwyższej Izby Kontroli, w którym uczestniczy także rzecznik praw dziecka. NIK bada na poziomie samorządowym, a my sprawdzamy w aktach sądowych, gdyż tam też są informacje. Niebawem będzie wydany raport na ten temat. Rozmawiałem o tym przedwcześnie z panem prezesem Kwiatkowskim. Prawdopodobnie w czerwcu raport zostanie opublikowany i zobaczymy, jakie będą tam informacje.

A teraz powiem o kwestiach, które poruszył pan przewodniczący. Gdybyśmy w informacji rocznej mieli umieścić wszystkie dane statystyczne dotyczące dzieci, to pewnie miałyby ona ze trzy tej wielkości załączniki. Te dane

są gromadzone przez poszczególne resorty w ich sprawozdawczości, ale także przez Główny Urząd Statystyczny. Ja przedstawiam te informacje, które w większości wypływają z praktyki działania Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Z uwagi pana przewodniczącego wynika, że gdybyśmy mieli oceniać rzeczywistość przez pryzmat interwencji rzecznika, to ona mogłaby wyglądać smutno, ale rzecznik został...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dokładnie. Lub prokuratora.

...tak usytuowany w naszej rzeczywistości, że ma podejmować przede wszystkim działania interwencyjne. Zauważcie państwo, że wiele profilaktycznych działań, kampanijnych działań, zapobiegających krzywdzie dzieci, także inicjuję, wspieram i podejmuję. Są one opisane w tej informacji. Zlecam też badania – w informacji tej jest chociażby wyciąg z raportu dotyczącego dzieci i nowych technologii, dzieci i internetu. Ale to faktycznie trzeba czytać przez pryzmat działalności rzecznika.

W tej krótkiej, dzisiaj przedstawionej, informacji poczytałem także uwagi pozytywne, co się zmieniło w naszej rzeczywistości. Co prawda oparłem się tutaj na tych zmianach prawnych, na tej legislacji, która została poprawiona. To też warto zauważyć. Ja już tego nie powtarzam w uwagach, a jeszcze w zeszłym roku informacje te były w uwagach krytycznych, co jeszcze należy zmienić.

Sądzę, że faktycznie zostały podjęte właściwe działania dotyczące pediatrii i ochrony zdrowia dzieci. Zwracam uwagę na ograniczoną dostępność usług medycznych, na trudności z tego wynikające, ale trzeba zauważyć, że zarówno minister zdrowia podjął działania zmierzające w kierunku monitorowania losów dziecka i zgłaszania przez szpitale do POZ informacji o urodzonym dziecku, żeby nie ginęło nam w systemie, jak również Komisja Zdrowia proceduje już – powstała w tym celu specjalna podkomisja – nad przepisem mówiącym o dokumentacji medycznej, w którym jest zapisana książeczka zdrowia dziecka. Uważam, że jest to bardzo ważny, potrzebny dokument, pozwalający uszczelnić ten system, zwrócić uwagę na odpowiednią opiekę.

I ostatnia kwestia. Tego nie ma w tej informacji, bo w przyszłym roku będzie informacja dotycząca tego roku. Chodzi o równoległy koszyk świadczeń. Zwracam uwagę, że warto byłoby wycenić świadczenia dla dzieci równoległe. To nie jest zresztą jakiś nowy pomysł, ponieważ my wzorujemy się na systemie angielskim, wprowadzając ten koszyk. Wystarczy, że spojrzymy na to, iż Anglicy już trzy razy go nowelizowali, między innymi wyceniając świadczenia dla dzieci równoległe, bo zauważyli, że to jest inny pacjent i inne ma potrzeby. Nie zawsze droższe, co też jest ciekawe. Ale należy zwrócić uwagę, że trzeba do niego podchodzić zgodnie ze specjalnym standardem ochrony dzieci, do którego przyłączyliśmy się, wstępując do Unii Europejskiej.

Liczę na wsparcie. Bardzo dziękuję za tę deklarację i myślę, że będzie to też omawiane w Zespole Parlamentarnym do spraw Dzieci. Wsparcie w tym kierunku to duża zmiana systemowa, nie do wykonania w prosty sposób: dzisiaj zgłoszenie, jutro realizacja. Rozmawiałem na ten temat z panem ministrem Arłukowiczem, który bardzo przychylnie przyjął tę propozycję, ale do głębokiej analizy i dalszego rozważenia.

Jeśli chodzi o temat żywienia i żywności, to myślę, że ja go już dokładnie przedstawiłem. Pan senator wsparł to – za co bardzo dziękuję – mówiąc, że nie ilość, a jakość jest ważna. My jesteśmy na tym etapie. Ale chciałbym też zwrócić uwagę, jeśli chodzi o żywienie dzieci, że są specjalne środki z rezerwy budżetowej, 550 milionów zł rocznie, które na szczęście zostały utrzymane. Była na ten temat dyskusja. Ja praktycznie do biura nie dostaję wniosków o interwencję w sprawie żywienia dzieci w szkołach. Myślę, że ten problem został rozwiązany. Nie mówię, że w pojedynczych sytuacjach nie może on istnieć, ale ja takich informacji nie otrzymuję. Badałem także, jak wygląda wykorzystanie tych środków, i stwierdziłem, że faktycznie są miejsca, gdzie te środki wracają. Tłumaczy się tam, iż potrzeby zostały zaspokojone. Wykorzystanie tych środków jest jakoś obwarowane, choć przepisy są bardziej elastyczne niż wcześniej, bo dotyczy to 20%, decyzję wydaje dyrektor, bez opinii OPS, ale są też one obwarowane tym, że nie może być podwójnego finansowania. Ostatnio badaliśmy taki problem, że świetlica prowadzona przez organizację pozarządową nie może z tych środków skorzystać, jeśli szkoła, do której uczęszcza dziecko, już wykorzystala limit na dane dziecko. Ja zezwoliłbym na to, jeśli pozwalają na to środki finansowe, bo być może ten drugi posiłek i tak jest tylko drugim posiłkiem danego dziecka w ciągu dnia.

Senator Robert Mamątow:

Problem w tym, że samorządy muszą najpierw wyłożyć pieniądze, a dopiero później dostają subwencję. Tu jest często problem. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pani Senator też w tej sprawie?

(*Senator Anna Aksamit: Nie.*)

W innej.

Przypominam, że mamy coraz mniej czasu przed kolejnym posiedzeniem.

Senator Anna Aksamit:

Ja chciałabym podziękować panu rzecznikowi, bo rzeczywiście sprawozdanie jest dosyć obszerne.

A teraz, Panie Przewodniczący, odnośnie do tego, co pan powiedział na temat sześciolatek. Na podstawie mojego regionu mogę powiedzieć, że jeżeli dziecko chodzi do zerówki i nie zostaje przyjęte do tej samej szkoły, to matka zgłasza się do mnie i mówi: ja go nie puszcza. To są dramaty.

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, nie dlatego że moje zdanie jest bliskie zdaniu pana senatora Mamątowa, choć nie wypieram się tego. Muszę powiedzieć, w czym tkwi problem pana ministra. My w mediach widzimy, że wtedy, kiedy jest dramat, kiedy jest naprawdę klęska, pojawia się pan minister. Przychodzą do mnie ludzie

i mówią: a gdzie był wcześniej? Może za mało się pan pokazuje i może za mało jest profilaktyki? Moim marzeniem byłoby, żeby wcześniej była profilaktyka, więcej rozgłosu o państwa działalności. Bo do mnie przychodzą ludzie sami i mówią: „Pan rzecznik pojawia się wtedy, kiedy jest dramat. A wcześniej gdzie był? Bo my nic nie słyszeliśmy o takiej sprawie”.

Moim marzeniem jest jeszcze to, żeby tam, gdzie jest bieda, gdzie jest tragedia, nie odbierać dzieci matce, chyba że jest patologia czy że jest zupełnie niepełnosprawna. To jest dla mnie wielki problem. Bo przecież rozdzielamy te rodziny, zabieramy dzieciom największą miłość, jaką można sobie wyobrazić, i dajemy ogromne subwencje innym osobom. Może warto się zastanowić, pomóc tej matce, zbadać od podstaw, jak to praktycznie wygląda, i nie zabierać dzieci, nie rozdzielać rodziny. Później przyjeżdża pan rzecznik i jest sąd, który mówi, że przecież tam była bieda, nie było co dać jeść tym dzieciom. I to jest dramat. Takie jest moje spostrzeżenie. Dziękuję uprzejmie.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Bardzo dziękuję.

Może powiem pani senator, jakiej odpowiedzi udzieliłem przy nowelizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. W dobrej wierze ograniczono wtedy możliwości działania placówkom wsparcia dziennego, przyjmując bardzo wysokie progi do spełnienia. Kiedy prosiłem parlament, żeby jednak wrócić do tego tematu i podjąć szybką inicjatywę, powiedziano mi: „Przecież wszystkie środowiska się wypowiadały. Gdzie oni wtedy byli?”. Oni wtedy pracowali z dziećmi, nie mieli swojego lobbingu w parlamencie. Ja nie mam swojego medium ani ambony, na którą mogę wyjść i wykrzyknąć, co myślę w danej sytuacji. Jeśli ktoś nie jest zainteresowany sprawą przed, tylko wtedy, kiedy jest już ona nabrzmiała, to możliwość dotarcia jest ograniczona. Ale bardzo prosiłbym, żeby śledzić stronę internetową rzecznika praw dziecka, bo tam zamieszczamy na bieżąco informacje i staramy się zwracać uwagę na problemy. Także w tej informacji w uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka podejmuję szereg tematów i dobrze by było, żeby się one znalazły za chwilę w jakimś rozporządzeniu albo w ustawie w ramach profilaktyki, w ramach zapobiegania.

Podejmuję także szereg kampanii społecznych, ale mój budżet jest mniejszy od budżetów innych resortów. Ja mogę zainicjować pewien temat, mogę zwrócić uwagę, ale czy go rozwiążą całkowicie? Pewnie nie. Potrzebuję wsparcia i poparcia.

Senator Anna Aksamit:

Przekazuję panu informacje o tych sprawach, które są tragiczne, i to już jest wielki plus, krok do przodu, bo do tej pory nie miał pan tej wiadomości.

(*Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak: Nie miałem tej wiadomości.*)

I to już jest piękne.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Już się dyskusja wymyka...)

Dziękuję bardzo, przepraszam.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Przepraszam, ale pani senator poruszyła tutaj ważny temat, który chyba trochę trzeba odkłamywać. Zobaczymy, jakie będą efekty wspomnianego raportu Najwyższej Izby Kontroli, ale ja sprawdzam każdą sytuację, która może wskazywać na to, że podjęto niewłaściwą decyzję, jeśli chodzi o odebranie dziecka z rodziny. Bo to jest tragedia, jeśli odebrano niewłaściwie. Naprawdę na palcach jednej ręki zliczam wypadki, kiedy można wskazywać, że bieda była czynnikiem przeważającym. Po bardzo dokładnej analizie dokumentów widzę w tle przemoc, widzę skrajne zaniedbanie. Ostatnio cytowałem ten wypadek, ale jeszcze raz go przedstawię. Wszystkie media z oburzeniem przedstawiały informacje, że biednym rodzicom odebrano dziecko i umieszczono w szpitalu. Okazało się – to jest tylko ilustracja sytuacji, dlatego musimy być bardzo wyczuleni na odbiór informacji, która do nas dociera – że dziecko było w ostatnim stadium zapalenia płuc i zmarłoby, gdyby nie zostało w tym czasie zabezpieczone. A ci biedni rodzice przez trzy tygodnie przebywania dziecka w szpitalu, nieopodal, bo tylko 3 km od domu, nie mieli czasu, żeby je odwiedzić. To jest oczywiście jeden z wypadków wybranych, to nie jest wypadek małej Róży Szwak z Wielkopolski.

Niemniej jednak musimy być delikatni w tym przekazie, żeby też nie wpłynąć w taki sposób na służby, które mają reagować, że właśnie nie będą reagowały, tylko będą czekały do końca, a my później stwierdzimy, że było za późno i nie udało się pomóc dzieciakowi.

Warto zauważyć, że odkąd ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wprowadziła bardzo ważną instytucję asystenta rodziny, liczba dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej zmalała o siedemnaście tysięcy.

Senator Anna Aksamit:

W tym roku niebieska linia, że tak powiem, wzrosła czterokrotnie w porównaniu do ubiegłego roku. To znaczy, że jest w rodzinie przemoc, jest też dramat...

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Dobrze, Pani Senator, ale liczba niebieskich kart złożonych ze względu na przemoc wobec dzieci w 2008 r. wynosiła czterdzieści siedem tysięcy z haczykiem, a w zeszłym roku dziewiętnaście tysięcy z haczykiem, więc jeśli chodzi o przemoc wobec dzieci, liczba ta zmalała.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Szanowni Państwo, ze względu na zaczynające się następne posiedzenie, wspólne z Komisją Ustawodawczą... Jeśli pan rzecznik pozwoli... Rozumiem, że nie będzie sprzeciwu, żeby przyjąć konstatację, iż komisja przyjmuje z aprobatą przedłożone przez pana ministra Michalaka, rzecznika praw dziecka, sprawozdanie z działalności w minionym roku. Możemy to przyjąć?

Nie ma sprzeciwu.

Wobec tego zamykam posiedzenie komisji.

Przypominam, że o godzinie 9.45 mamy wspólne posiedzenie z Komisją Ustawodawczą.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 33)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii